

Maleo Reggae Rockers, Revolution / Na krawędzi

Wisi coś w powietrzu
Wisi coś nade mnie
Znów, czyje duch?
Wali i nie patrzy
Zbijają doskonale z nóg
Mój wróg
A ja stoję na wojennej ścieżce
Jedną nogą już na tamym świecie
Zatyka mi dech i dławi moja pierś
Znów polecą wiele głów

Na krawędzi miasta
Na krawędzi świata
Noc, zła noc
Na krawędzi życia
Na krawędzi światła
Noc, zła noc

Znaki na niebie
Ziemi i powietrzu
Miłość na krawędzi
Nie jest bezpiecznie
Na krawędzi miasta
Na krawędzi świata
Noc, zła noc

WSZYTKI ÉŚWIATŁA TRANSMITUJE NA GORĄCO

Co sił, co tchu
Nowy bohater dnia bierze nogi za pas
Brak słów, brak słów
A ja stoję na wojennej ścieżce
Jedną nogą już na tamym świecie
Zatyka mi dech i dławi moja pierś
Nie mam nic do stracenia już

Na krawędzi miasta
Na krawędzi świata
Noc, zła noc
Na krawędzi życia
Na krawędzi światła
Noc, zła noc

Znaki na niebie
Ziemi i powietrzu
Miłość na krawędzi
Nie jest bezpiecznie!
Na krawędzi miasta
Na krawędzi świata
Noc, zła noc
zła noc!
zła noc!
zła noc!

I mówili wszyscy wokół
Że wydarzy się w tym roku
Koniec świata
Choć nie widać i nie znikać
Dzieje się co dzień
Jestem w drodze na wysoką górę
Aby widzieć, aby móc zrozumieć
Rewolucja, która w oka mgnieniu daje nowe życie memu sercu

Na krawędzi miasta
Na krawędzi świata

Noc, zła noc
Na krawędzi życia
Na krawędzi światła
Noc, zła noc

Znaki na niebie
Ziemi i powietrzu
Miłość na krawędzi
Nie jest bezpiecznie!
Na krawędzi miasta
Na krawędzi świata
Noc, zła noc

Tam gdzie idę nie zobaczysz moich łez
Noc która ginie
Bo wstaje właśnie nowy dzień!